

Roman Pasyniuk: Najważniejszy jest talent do pracy

maciej · 5 października, 2021



„Olać talent, liczy się praca” – w koszulkach z takim napisem trenują zawodniczki i zawodnicy Szkoły Tenisa RP Sport w Bartągu prowadzonej przez Romana Pasyniuka. Jego wychowankowie mogą się pochwalić 82 medalami wywalczonymi w mistrzostwach Polski.

Szkoła Tenisa RP Sport powstała w 1992 roku. – Zanim tak się stało, to zdążyłem jeszcze reaktywować Sokoła Ostróda. To były wyjątkowo ciężkie czasy dla sportu. Ja byłem wówczas po studiach, pełen energii i pomysłów. I ta młodzieńcza fantazja bardzo mi pomogła, bo bez niej niewiele wtedy można było zdziałać. No i bez pomocy i życzliwości innych. W Ostródzie mogłem liczyć na wsparcie ze strony ówczesnego burmistrza Jana Nosewicza – wspomina Roman Pasyniuk. – Ta energia zresztą cały czas we mnie jest. W naszym klubie od samego początku zajmujemy się nauczaniem gry w tenisa dzieci, młodzieży i dorosłych na poziomie wyczynowym jak i rekreacyjnym – dodaje szkoleniowiec, który wychował całe grono znakomitych zawodników.

Zdobyli 82 medale



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

– Wiele naszych tenisistek i tenisistów zajmowało, i nadal zajmuje, czołowe miejsca na listach rankingowych Polskiego Związku Tenisowego. Przez te wszystkie lata nasi reprezentanci zdobyli 82 medale indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Który medal był tym najważniejszym? Ten pierwszy, bo on zawsze dodaje pewności siebie. Zarówno zawodnikowi jak i trenerowi. W naszym przypadku ten

pierwszy, historyczny krążek wywalczył Borys Sulgostowski, który na mistrzostwach kraju do lat 14 sięgnął po złoto w grze podwójnej i brąz w singlu. Bardzo cenię sobie również srebro zdobyte w drużynowych mistrzostwach kraju do lat 18. Sięgnęliśmy po nie grając tylko wychowankami, co w obecnych czasach jest wręcz ewenementem – mówi szkoleniowiec.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX



Roman Pasyniuk ze swoimi podopiecznymi.

W następnych latach, do tego otwartego worka z medalami swoje krążki dołożyli jeszcze m.in. Pola Wygonowska, Olaf Pieczkowski, Martyna Szynkowska, Aleksandra Węgrzyn czy Amelia Ciesielczyk. – Medalistów mamy znacznie więcej i trudno byłoby w tym miejscu ich wszystkich wymienić – zapewnia Roman Pasyniuk. – Kto miał największy talent? Talent to trzeba mieć przede wszystkim do pracy. Do osiągnięcia sukcesów potrzebne są także inne czynniki. Jak choćby zdrowie. Wie coś o tym Pola Wygonowska, która ma papiery na to, by zostać zawodową tenisistką, ale czasami to zdrowie ją zawodzi – twierdzi szkoleniowiec.

Jak w domu

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Obecnie w prowadzonej przez niego Szkole Tenisa trenuje ok. dwudziestu licencjonowanych graczy. Grających dzieci jest jednak zdecydowanie więcej. – Czym ich zachęcamy? W klubie staramy się przede wszystkim dbać o odpowiednią atmosferę, by każdy czuł się tutaj jak u siebie w domu. Jeśli chodzi o szkolenie, to duży nacisk, zwłaszcza w treningu najmłodszych zawodników, kładziemy na koordynację ruchową. To bardzo istotny element treningu, który jeśli na pewnym etapie rozwoju zawodnika zostanie zaniedbany, to później nie ma już możliwości go wyeliminować – twierdzi Roman Pasyniuk, który zapytany o to, z kim pracuje się najtrudniej bez chwili wahania odpowiada, że z... synem.



Roman Pasyniuk.

– Praca ze swoim dzieckiem na pewno jest wielkim wyzwaniem. I to z różnych powodów – śmieje się szkoleniowiec. – 14-letni obecnie Mikołaj ma smykałkę do tenisa, ale swego czasu doznał skomplikowanego złamania ręki, co spowolniło jego rozwój – dodaje. Żadnych problemów nie mają natomiast wspomniane już Ola Węgrzyn i Amelia Ciesielczyk, które praktycznie co tydzień odnoszą sukcesy w różnego rodzaju turniejach w kraju i zagranicą. – To takie nasze dwie perełki. Czasami trudno nam nawet nadążyć z aktualizowaniem naszych stron internetowych i wpisywaniem ich kolejnych sukcesów. To jednak problem, który chciałby mieć chyba każdy trener – śmieje się Roman Pasyniuk.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roman-pasyniuk-najwazniejszy-jest-talent-do-pracy/>